

## Katolicka homeopatia

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**H**omeopatia, to jak wiadomo – z fizycznego i chemicznego punktu widzenia – zwykła woda z cukrem, nad którą odprawia się pewne rytuały, dzięki którym niektórzy ludzie wierzą, iż owa woda zamienia się magicznie w coś na kształt katolickich relikwii – środków cudownie uzdrawiających w sposób wobec którego nauka jest bezradna. „Atutem” mikstur homeopatycznych jest brak skutków ubocznych, bo i czysta woda na ogół nie szkodzi, można się w niej co najwyżej utopić. Ale oto katolickie ośrodki antykultowe wytropiły skutki uboczne homeopatii – degrengolada duchowa!

„Echo Medziugorja” w styczniu 2005 r. opublikowało wynurzenia nawiedzanej farmaceutki Marii Suszczyńskiej, która przestrzega: „...wielu pobożnych katolików, których demon nie może już nabrać na pospolite grzechy wpada w misternie zastawione pułapki na tym właśnie polu. (...) Jednym z filarów w reklamie homeopatii jest brak skutków ubocznych. Jednak nie jest to cała prawda, one występują tylko są innej natury. U osób, które przez dłuższy czas zażywały środki homeopatyczne pojawiają się trudności w sferze duchowej. Ostatnie badania jakie przeprowadził ks. prof. Nowosielski wskazują, iż osoby



zażywające preparaty homeopatyczne wykazują nieufność do Boga Ojca. Egzorcyci potwierdzają, że w swojej praktyce spotkali się ze zniewoleniem, u którego źródła była homeopatia. (...) homeopatia zawsze niesie ze sobą problemy takie jak oschłość duchowa, brak radości i pokoju, zaburzenia psychiczne, depresje, brak poczucia sensu życia, nieuzasadniony niepokój, zniechęcenie, opór przed modlitwą”.

Ta diagnoza na miarę zaocznej farmacji na KULu jest z całą powagą kolportowana nie tylko przez egzotyczne „Echo Medziugorja”, ale i np. przez dwumiesięcznik katolicki „Miłujcie się!” (2/2008), który się chwali imprimatur szefa Towarzystwa Chrystusowego („chrystusowców”) oraz przez portal katolicki Adonai.pl.

Jak wyjaśnia dalej sprawę prezes katolickiego stowarzyszenia antysektowego „Effatha”, teolog Andrzej Wronka: jak pomaga to tym gorzej dla homeopatii, bo wtedy może przez nią działać szatan. Generalnie całe rzesze egzorcystów i inkwizytorów antysektowych wyklinają homeopatię jako uzdrawianie mocą okultystyczną, w dużej części wierząc, że homeopatia faktycznie działa.

Jest to paradoks, który stawia historię homeopatii na głowie. **Początki bowiem homeopatii bardzo mocno związane są z Kościołem i papieżstwem. We Włoszech w pierwszej połowie XIX w. homeopatia była związana z katolickimi ruchami ludowymi działającymi za przyzwoleniem hierarchii kościelnej. Homeopatię i katolicyzm łączył wówczas sojusz przeciwko Oświeceniu. Papieże zaś byli gorliwymi protektorami homeopatów i jak Ostatni Mohikanie leczyli się homeopatycznie nawet wówczas, kiedy wszyscy inni już przestali.**

Obrońcami i mecenasami homeopatii byli przede wszystkim papieże Grzegorz XVI, Leon XII, Leon XIII, Pius VIII, Pius IX i Pius XII.

W roczniku homeopatycznym z 1875 r. wydawanym w Nîmes bracia Peladan wystawili Kościołowi laurkę za popieranie rozwoju homeopatii – kiedy inni rządzący ograniczali ją „będąc pod wpływem przedstawicieli oficjalnej nauki”, papież oczywiście był gotów wesprzeć metodę odwołującą się do ducha, przeciwko materialistycznej nauce, którą papieństwo zawsze co najwyżej tolerowało, ale nigdy nie popierało. Jak piszą rozczulająco bracia Peladan: „papieże nigdy nie przejawiali owej nienawistnej nietolerancji, jaką zademonstrowało środowisko wykształconych medyków (...) wszyscy, którzy uznają homeopatię za prawdziwą część medycyny powinni okazać Piusowi IX ogromną wdzięczność, jaką winna jest mu nasza szkoła za wyjątkowe przywileje, które nam przyznał”.

Papież wydał zgodę na stosowanie homeopatii w Państwie Kościelnym w roku 1841. Idąc w ślad za swoim pasterzem zakon jezuitów uczynił pioniera włoskiej homeopatii, doktora Wahle, swoim oficjalnym lekarzem, przyznając mu jakby demonstracyjnie pensję podwójną w stosunku do poprzedniego lekarza. W 1852 r. bulla Piusa IX przyznała duchowieństwu uprawnienia zastępców lekarzy-homeopatów: w nagłym wypadku, kiedy nie ma w pobliżu zwykłego homeopaty, ksiądz może zaordynować „lek homeopatyczny”. Następnie pozwolenie to zostało rozciągnięte na regiony w których homeopaci nie prowadzili praktyki.

Pierwszym homeopatą odznaczonym przez papieża był doktor Charge z Marsylii, który za działalność w kościelnym hospicjum dostał Krzyż Kawalerski św. Grzegorza Wielkiego – order za zasługi dla Kościoła katolickiego. Później z rąk Grzegorza XVI odznaczenie otrzymał homeopata, przyjaciel Ojca Założyciela, Hahnemanna – doktor Centamori, który za poświęcenie życia rozpowszechnianiu homeopatii w Państwie Kościelnym dostał Wielki Krzyż Kawalerski. W 1847 Grzegorz XVI mianował z kolei kawalerem orderu św. Grzegorza Wielkiego doktora Tessier, który wprowadził homeopatię do paryskich szpitali. Pius IX z kolei odznaczył hrabiego De Guidi Orderem Rycerskim Świętego Sylwestra, przyznawanym przez Kościół za wybitne osiągnięcia na polu nauki i sztuki. W 1855 hrabia został odznaczony za dokonania na polu działalności homeopatycznej. W 1862 r. przyznał z kolei paryskiemu homeopacie, doktorowi Ozanam Order Rycerski św. Grzegorza Wielkiego.

W roku 1848 Pius IX na stanowisku kierownika katedry filozofii przyrody w Rzymie osadził homeopatę Ettore Mengozziego. Miał na swoim koncie oskarżenie o trucie pacjentów. Kiedy przyszła Wiosna Ludów, został wygnany wraz z papieżem do Gaety. W 1869 innemu homeopacie, doktorowi Ladelci, Pius IX powierzył katedrę botaniki uniwersytetu papieskiego w Maceracie.

15.11.1856 ukazał się dekret nr 52196 dotyczący organizacji aptek w Państwie Kościelnym, który zarządził utworzenie specjalnych aptek homeopatycznych w Rzymie i na prowincji rzymskiej. Odtąd tam gdzie apteki takie powstawały nie można już było rozdawać za darmo mikstur homeopatycznych, bo warto wiedzieć, że dopiero później zrobiono z tego biznes.

Pierwszy okręg homeopatyczny został utworzony w mieście Bevanga w Umbrii. Doktor Giuseppe Bonino twierdził jednak, że to on miał pierwszą przychodnię homeopatyczną, kiedy przyznano mu rejon medyczny w gminie Villar Perosa w 1859 oraz w Pinasca rok później.

Był to jednak już okres schyłkowy włoskiej homeopatii. Włosi konsekwentnie odbijali od papieża swój kraj. Homeopatia upadła niemal całkowicie ok. 1870 r., kiedy ostatecznie obalono Państwo Kościelne, i kiedy Garibaldi dokonał zjednoczenia Włoch. Homeopatia upadła wówczas, bo za bardzo kojarzyła się z papieżem, klerem i katolicyzmem. Jak pisze o tym lekarz homeopata, Fernando Pitera, wiceprzewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Naukowego na rzecz Badań, Uczenia i Rozwoju Medycyn Antropologicznych: „Wydarzenia historyczne i polityczne, które nastąpiły, prowadzące do zjednoczenia Włoch, wiązały się z oporem przeciwko katolicyzmowi, a homeopatia włoska będąca pod zbyt dużym jego ciężarem i wpływem, musiała ulec marginalizacji w nowym klimacie kulturowym. Inną przyczyną kryzysu były bezdyskusyjne sukcesy naukowe i kliniczne, osiągane za pomocą świeżo powstałej mikrobiologii, której drogę utorowały odkrycia Pasteura i Kocha. W końcu udało się wskazać wiarygodne przyczyny chorób i można było poszukiwać środków zaradczych, by pokonać odpowiedzialne za nie czynniki mikrobiologiczne. (...) Wraz z pojawieniem się pod koniec XIX stulecia teorii bakteriologicznej, medycyna konwencjonalna w pełni odzyskała swoją pozycję. Pozbycie się chorób, takich jak dyfteryt i tężec było zasługą postępu dokonanego w dziedzinie szczepienia ochronnego i leczniczego. W tym samym czasie starania służby zdrowia przyczyniły się do osłabienia ospy, żółtej febry i wielu innych chorób zakaźnych. W stosunku do tych osiągnięć o historycznym znaczeniu dla walki z chorobami, które od zawsze atakowały ludzkość, a w przeszłości były nieuleczalne, homeopatia wydawała się być przestarzała i niewystarczająca.”

Homeopatia miała okazję się rozwinąć w okresie, kiedy medycyna konwencjonalna stała na niskim poziomie. Badania naukowe wykazały, że jej skuteczność to tylko efekt placebo. W tym okresie placebo często było mniej niebezpieczne dla pacjenta niż ówczesne praktyki medyczne. Kiedy medycyna weszła w okres swoich największych sukcesów, konsekwentnie przedłużając długość i jakość ludzkiego życia – homeopatia upadła jako paramagiczny anachronizm.

Ostatnim papieżem o którym wiadomo, że leczył się homeopatią był Pius XII. W Europeo z 16.7.1947 czytamy: „Pierwszym lekarzem jest Galeazzi-Lisi. Stosuje metody homeopatyczne

i korzysta z nich w leczeniu papieża Piusa XII". Został on później mianowany naczelnym lekarzem papieskim.

Swoje drugie życie homeopatia otrzymała na fali rozkwitu New Age, w latach 70. XX w., kiedy popularne stały się wszelkie alternatywizmy. I oto okazuje się, że homeopatia, która w romantycznym okresie dzielnie wraz z papieżem walczyła przeciwko Oświeceniu, teraz ma rogi jak stąd do bram piekielnych, że jest okultyzmem. Tymczasem bardziej „okultystyczna” była homeopatia z okresu sojuszu z papieżami, bo później homeopaci starali się używać konsekwentniej pseudonaukowego żargonu. Wystarczy, że zmienił się kontekst kulturowy. Dziś księża straszą homeopatią tak jak Harrym Potterem.

Oczywiście nie wszyscy, bo są i tacy, którzy w nią wierzą, jak np. dominikanin Stefan Norkowski, katolicki lekarz i bioetyk, który wywodzi swoje poparcie dla homeopatii ze św. Tomasza z Akwinu: „Obecnie homeopatia jest zwalczana przez świadomych i nieświadomych platoników i kartezjanistów z tego samego powodu, dla którego odrzucano myśl św. Tomasza jako opartą na filozofii Arystotelesa a nie Platona. Jest to w istocie spór o wizję człowieka, spór pomiędzy tymi, którzy nie widzą żadnego głębszego związku i możliwości wzajemnych oddziaływań pomiędzy duszą i ciałem, oraz tymi, którzy, jak Arystoteles i św. Tomasz, tenże związek dostrzegają.”

Można więc wierzyć w homeopatię, tak jak się wierzy w katolickiego Boga, bo nauka tyle samo ma do powiedzenia o „duchowych siłach” homeopatów, co i o Bogu. Jest wiele osób, które opowiadają jak to cudownie zostały przez miksturę homeopatyczną uzdrowione, jak i tyleż samo opowiadało dawniej o uzdrowieniu dzięki dotknięciu sukna Najświętszej Pani.

(Tekst oparty w poważnej mierze na danych zawartych w [„Krótkiej historii rozwoju homeopatii we Włoszech i jej związków z Watykanem”](#) Fernando Pitery)

Zobacz także te strony:

[Pani Homeopatia oddaje cios... ale Nauka zwycięża](#)

[Homeopatia: fundamentalne oszustwo](#)

[Maść na szczury](#)

[Belgijscy sceptycy popełniają masowe samobójstwo](#)

[Homeopatia na Akademii Medycznej we Wrocławiu - list do rektora](#)

[Zabójcza medycyna naturalna](#)

[Zapytanie w sprawie stopnia naukowego](#)

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-09-2008)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6090>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)